

**Wiadomości z Francji** oraz inne depechy z kraju i ze świata zamieszczamy dziś na str. 2

### MINISTROWIE ZEMAJTIS I MOSKWA w Kielcach

W dniu wczorajszym, w Kielcach, odbyło się spotkanie ministrów: Kiejstusa Zemajtisa i Zygmunta Moskwy, z członkami

- Uczestnicy Układu Warszawskiego zredukują swe siły zbrojne o 419.000 ludzi
- Zw. Radziecki wycofa swe wojska z Rumunii
- Propozycja paktu nieagresji między państwami NATO i Układu Warszawskiego

# Deklaracja państw sygnatariuszy Układu Warszawskiego

## Słowo Ludu

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK IX, Nr 124 (2764) KIELCE, WTOREK, 27 MAJA, 1958 R. Nakł. 64.307

Naród polski pozostanie czujny wobec knoan militarystów zachodnio-niemieckich

## Pismo Marszałka Sejmu PRL do przewodniczących Rady Najwyższej ZSRR

W odpowiedzi na apel Rady Najwyższej ZSRR skierowany do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w związku z decyzją Bundestagu NRF o utworzeniu w broń atomową i rakietową - marszałek Sejmu PRL Czesław Wycech wystosował 22 maja br. do przewodniczącego Rady Związku Rady Najwyższej ZSRR - P. Lobanowa i do przewodniczącego Rady Narodowości Rady Najwyższej ZSRR - J. Pejwe jednostronne pismo, którego treść podajemy w skrócie:

Dróg Towarzystwo! Zaznajomłem się z Waszym piśmie z 21 kwietnia br. i dziękuję Wam za nie, pragnę zapewnić Was, że Sejm PRL przyjął całkowicie Waszą ocenę uchwały Bundestagu z 25 marca br. o utworzeniu armii zachodnio-niemieckiej w broń atomową i rakietową.

innych państw Układu Warszawskiego oraz całej wielkiej wspólnoty krajów socjalistycznych. Naród polski czuje i rozumie, że krakuska, serdeczna przyjaźń i sojusze, łączący obydwie nasze kraje, jedność wszystkich krajów socjalistycznych - są niezawodną gwarancją naszego niepodległego bytu i pokojowego budownictwa.

- Wzrost organizacji i jej umocnienie
- Zadania na najbliższy okres
- Akcja letnia

## tematem obrad Plenum KW ZMS w Kielcach

Wczoraj obradowało w Kielcach Plenum Komitetu Wojewódzkiego Związku Młodzieży Socjalistycznej. Tematem obrad były zagadnienia związane z rozwojem organizacji, jej umocnieniem oraz rozpoczęciem letniej akcji wychowawczo-akademickiej.

Wielu uwagi poświęcono także ZMS-owskiej organizacji szkolnej, która rozwija się z dnia na dzień, i w tej chwili liczy około 500 członków.

Jednym z problemów w dyskusji była także sprawa pomocy dla ZMS z strony inancjalnej i organizacyjnej partynych, co jest warunkiem decydującym o prawidłowym rozwoju związku, o realizacji przez organizację jej podstawowych zadań.

## Przydziali materiałów budowlanych dla pogorzalców z Lipska

Na wniosek Prezydium PRN w Lipsku, Wojewódzki Zarząd Handlu zlecił WZGS-owi przydzielenie 500 ton cementu i szkiele rowania do Lipska większej ilości prefabrykatów - materiałów zastępujących defektywną cegłę.

Wielu uwagi poświęcono także ZMS-owskiej organizacji szkolnej, która rozwija się z dnia na dzień, i w tej chwili liczy około 500 członków.

Wielu uwagi poświęcono także ZMS-owskiej organizacji szkolnej, która rozwija się z dnia na dzień, i w tej chwili liczy około 500 członków.

**(SKRÓT)**  
Deklaracja stwierdza w wstępie, że państwa - strony Układu Warszawskiego zwołały na 24 maja 1958 r. w Moskwie naradę Doradczego Komitetu Politycznego Krajów Uczestników Układu Warszawskiego w celu rozpatrzenia obecnej sytuacji międzynarodowej oraz wypracowania nowych, wspólnych środków dla osłabienia napięcia międzynarodowego.

Wymiana zdań, w których uczestniczyli również przywódcy Chińskiej Republiki Ludowej, potwierdziła jedność i reprezentowanych na naradzie rządów zarówno w sprawie oceny sytuacji międzynarodowej, jak i dróg prowadzących do umocnienia pokoju.

Na sytuacji w świecie - głosi dalsze deklaracja - wywiera coraz większy wpływ nieustanna walka krajów obozu socjalistycznego o rozwój współpracy międzynarodowej na zasadzie pokojowego współistnienia państw o różnych ustrojach społecznych, o rozwiązanie problemów spornych w drodze rokowań między państwami, o zaprzestanie wyścigu zbrojeń i usunięcie groźby wojny atomowej.

Uczestnicy narady z zadowoleniem stwierdzają, że dzień za dzień utrwalenie pokoju działają nie tylko kraje socjalistyczne, lecz również większość krajów Azji i Afryki, które się w zwołyli od większej zależności kolonialnej.

Stwierdzając następnie, że kółko mocarstw zachodnich, a przede wszystkim USA odpychają się za nieustający wyścig zbrojeń deklaracja zaznacza, że NATO podjęła ostatnio decyzję w sprawie dwukrotnego zwiększenia sił zbrojnych znajdujących się pod komendą amerykańskiego głównodowodzącego NATO oraz uchwale przedłużając wyposażenie w broń atomową tych uczestników NATO, którzy dysponują taką bronią nie dysponując w pełni.

Szczególnie niebezpieczny charakter - zwraca uwagę deklaracja - przybierała przygotowania w Niemieckiej Republice Federalnej, której Bundestag podjął uchwałę upoważniająca rząd NRF do wyposażenia w broń atomową i rakietową.

Deklaracja zaznacza, że obecna sytuacja międzynarodowa za cieżką w sposób nader niebezpieczny nie spotykana w latach pokojowych praktyka lotnictwa wojkowego z bronią jądrową

bezpieczne ognisko międzynarodowych tać i konfliktów. „Przygotowania wojenne oraz ingerencja w sprawy wewnętrzne innych krajów organizatorów NATO i pokrewnych jej bloków mocarstw zachodnich usiłują zamaskować kłamliwym pa w rozpyleniu się na „groźbę komunizmu międzynarodowego”. Deklaracja przypomina w związku z tym, że Niemcy hitlerowskie prowadziły przygotowania do II wojny światowej również pod sztandarem walki z „niebezpieczeństwem” komunizmu.

Deklaracja podkreśla następnie, że państwa zjednoczone w Układzie Warszawskim podobnie jak socjalistyczne państwa. Azji nie mają i nie ową mieć żadnych pobudek do atakowania innych krajów, do podboju obcych ziem. Narodom tych krajów potrzebny jest przede wszystkim t.walny pokój. Państwa - strony Układu Warszawskiego nie mają powodu obawiać się osłabienia napięcia międzynarodowego.

Deklaracja przypomina, że kraje socjalistyczne Europy i Azji dążyły do umocnienia i rozwoju współpracy z innymi państwami, m. in. dokonując niejednokrotnie jednostronnej redukcji swych sił zbrojnych. W okresie od 1955 r. liczebność sił zbrojnych tych krajów została ogółem zmniejszona o 2 miliony 477 tysięcy ludzi (w tym PRL - o 14,5 tys. ludzi). Nikt nie może negocować - zaznacza deklaracja, że państwa, które dokonują redukcji swych sił zbrojnych w tak wielkiej skali przygotowują się nie do wojny, lecz do pokojowej współpracy.

Jako dalsze kroki podjęte przez kraje socjalistyczne w kierunku złagodzenia napięcia międzynarodowego deklaracja wymienia jednostronne zaprzestanie prób z bronią jądrową przez Związek Radziecki, uchwale rządu Chińskiej Republiki Ludowej o wycofaniu ochotników chińskich z Korei. Z cenną inicjatywą - czytamy dalej - deklaracji - która spotkała się z szerokim uznaniem na arenie międzynarodowej, i inicjatywą usunięcia groźby wybuchu wojny atomowej w Europie wystąpił rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, proponując utworzenie w Europie środkowej strefy wolnej od produkcji, rozmieszczenia i stosowania broni atomowej, wodnorodnej i rakietowej.

Deklaracja przypomina też propozycję rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej w sprawie utworzenia konfederacji niemieckiej i zaznacza, że rządy krajów reprezentowanych na naradzie deklarują pełną parcie dla tej propozycji.

Przechodząc następnie do sprawy konferencji na najwyższym szczeblu zaproponowanej przez Zw. Radziecki deklaracja wymienia punkty porządku dziennego dla takiej konferencji zgłoszony przez stronę radziecką, co czym stwierdza, że pierwsze miejsce wśród zagadnień o bjętych tym porządkiem dziennym zajmuje - zaprzestanie do świadczeń z bronią atomową i wodnorodną.

Uczestnicy narady popierają propozycję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej o utworzeniu strefy wolnej od broni jądrowej i rakietowej - nie dają, do uzyskania jakiegokolwiek korzyści wojskowych - stwierdza deklaracja.

Jeżeli chodzi o wjaśnią produkcję broni jądrowej, to jak widać, ani PRL, ani Czechosłowacja, ani Polska, ani też NRF broni tej nie produkują. Ponadto rząd NRF w swoim czasie wziął na siebie międzynarodowe zobowiązania nieprodukcowania takiej broni w przyszłości. Wszystko to świadczy o tym, że nie ma żadnych podstaw, by przypuszczać, iż utworzenie strefy bezatomowej zapewni jakąkolwiek jednostronną korzyść wojskową krajom Układu Warszawskiego z uszczerbkiem dla interesów państw NATO. Przeciwnie, realizm propozycji o strefie bezatomowej w Europie polega właśnie na tym, że państwa Układu Warszawskiego oraz państwa - członkowie NATO - powinny zgodzić się na propozycję - pójść na takie obostrzenie - przedsięwzięcia w dziedzinie rozbrojenia a-

tomowego, które w sumie są równoważne z punktu widzenia ich znaczenia wojskowego. Uczestnicy narady witali gotowość Zw. Radzieckiego jako jednego z wielkich mocarstw dysponujących bronią jądrową do wzięcia na siebie zobowiązania poszanowania statutu terytorialnego i traktowania terytoriów wchodzących do strefy państwo jako wyłączonych z obszaru stosowania broni atomowej, wodnorodnej i rakietowej.

Uczestnicy narady zdecydowanie odrzucają wszelkie dykusje nad tzw. sytuacją w krajach Europy wschodniej jako niedopuszczalną ingerencją w sprawy wewnętrzne suwerennych państw.

Jeśli chodzi o usiłowania wniesienia pod obrady konferencji na najwyższym szczeblu sprawy zjednoczenia Niemiec, to próby te są korzystne jedynie dla tych, którzy nie chcą dopuścić do zwolnienia takiej konferencji i nie pragną jej pomysłu rezultatów.

Stwierdzając, że sprawa zjednoczenia Niemiec i utworzeniu mitującego pokój, demokratycznego państwa niemieckiego może być rozwiązana jedynie w drodze porozumienia między lat niemieckimi obywatelami niemieckimi - NRF i NRD - uczestnicy narady całkowicie podzielała stanowisko rządu radzieckiego, by na konferencji na najwyższym szczeblu omówiono zagadnienie niemieckiego traktatu pokojowego.

Państwa - strony Układu Warszawskiego przywiązują dużą wagę do udziału w spotkaniu na najwyższym szczeblu równie państw neutralnych, które nie są związane zobowiązaniami wojskowymi z żadnym z przeciwnych grupowań militarnych, które dowiodły swego oddziaania sprawie pokoju i współpracy międzynarodowej.

Wobec tego, że mocarstwa zachodnie nie są skłonne do odwołania się do szerszego składowania, rządy krajów - członków Układu Warszawskiego nie zamierzają w interesie osiągnięcia niezbędnego porozumienia nalegać na udział w spotkaniu przedstawicieli wszystkich państw - członków paktu północno-atlantycznego oraz państw - sygnatariuszy Układu Warszawskiego oraz zgadzają się na obecny etap nie w wyszy krąg uczestników spotkania, tym, żeby w rozmowach wzięły udział po trzy (cztery) kraje paktu północno - atlantycznego i Układu Warszawskiego. W tym celu, w imieniu krajów - sygnatariuszy Układu Warszawskiego, Polska Rzeczpospolita Ludowa, Republika Czechosłowacka (Rumuńska Republika Ludowa), do wzięcia udziału w spotkaniu na najwyższym szczeblu.

Pragnąc ruszyć z martwego punktu problem rozbrojenia i atwżyć przełom na rzecz umocnienia zaufania i pokojowej współpracy między państwami, rządy reprezentowane na naradzie podjęły uchwale o przeprowadzeniu „jednostronnej” dalszej redukcji sił zbrojnych uczestników Układu Warszawskiego o 419.000 ludzi. Odpowiednio będą również zmniejszone uzbrojenie, technika wojskowa i wydatki wojskowe.

Uczestnicy narady zaprobowali propozycję Zw. Radzieckiego, uzgodnioną z rządem Rumuńskiej Republiki Ludowej i Wycofania sił terytorium Rumuńskiej Republiki Ludowej wojsk radzieckich stacjonujących tam pokój.

zgodnie z Układem Warszawskim. Państwa - strony Układu Warszawskiego proponują następnie zawarcie paktu o nieagresji między krajami - uczestnikami Układu Warszawskiego i paktu północno - atlantycznego, u którego podstaw leżyby wzajemne zobowiązania: ● nieuciekanie się do użycia siły lub groźby użycia siły; ● wstrzymanie się od wszelkiej ingerencji w sprawy wewnętrzne drugiego państwa; ● rozwiązywanie wszystkich spraw spornych, które mogą powstać między nimi, tylko środkami pokojowymi i sprawiedliwymi, w drodze rokowań między zainteresowanymi stronami;

● przeprowadzenie wzajemnych konsultacji w wypadku zaistnienia takich sytuacji, które mogłyby stworzyć groźbę dla pokoju w Europie. Na naradzie opracowano projekt paktu o nieagresji między państwami - członkami NATO i krajami członkami Układu Warszawskiego, który postanowiono wręczyć rządom krajów należących do NATO.

Państwa - strony Układu Warszawskiego zwracają się do krajów NATO z apelem o przyjęcie ich propozycji w sprawie zawarcia paktu o nieagresji. Uczestnicy narady podkreślają jako fakt pozytywny, że idea paktu o nieagresji spotkała się z przychylnym stosunkiem ze strony rządu Anglii, co oświadczył niedawno angielski premier Macmillan.

Państwa - strony Układu Warszawskiego gotowe są w każdej chwili wyznaczyć swoich przedstawicieli dla wymiany poglądów z przedstawicielami krajów - uczestników sojuszu północno - atlantycznego w sprawach wynikających z propozycji dołączającej zawarcie paktu o nieagresji. Taką wymianę poglądów mogłaby się odbyć niezwłocznie, poprzedzając spotkanie na najwyższym szczeblu, co mogłoby ułatwić podjęcie w wspomnianym spotkaniu ostatecznej decyzji o zawarciu paktu.

Sytuacja międzynarodowa jest taka, że podejmując nowe kroki zmierzające do likwidacji stanu „zimnej wojny”, redukcji sił zbrojnych i stworzenia warunków dla pokojowego współistnienia, nie wolno dopuścić, aby narody krajów socjalistycznych osłabiły swoją czujność, bowiem pokojowe wysiłki państw Układu Warszawskiego wciąż jeszcze nie znajdują odzwierciedlenia w rządach krajów NATO zmierzających do zaostrowania napięcia międzynarodowego oraz wyścigu zbrojeń, Państwa reprezentowane na naradzie oświadczają, - czytamy w zakończeniu deklaracji, że dołożą wszystkich wysiłków, aby niestrudzenie bronić sprawy pokoju i walczą o zapobieżenie nowej wojnie. Uważają one, że obecne rządy państw nie mają i nie mogą mieć bardziej pilnego i szlachetniejszego zadania, aniżeli zadanie ustanowienia trwałego pokoju i wybawienia narodów od groźby niosącej uprzyślenie wojny jądrowej. Uważają one również, że rządy powinny kierować się w sprawach międzynarodowych nie tym co dzieje się w krajach, lecz tym, co jest możliwe do osiągnięcia w przyszłości.

Wojna nie jest nieunikniona, można do niej nie dopuścić. Zjednoczonymi wysiłkami narodów można obronić i utrwalić

- Przewodniczący Rady Ministrów Ludowej Republiki Albanii (→) M. SHEHU
  - Przewodniczący Rady Ministrów Ludowej Republiki Bułgarii (→) A. JUGOW
  - Przewodniczący Rządu Republiki Czechosłowackiej (→) V. SIROKY
  - Przewodniczący Rady Ministrów Niemieckiej Republiki Demokratycznej (→) O. GROTEWOHL
  - Prezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (→) J. CYRANKIEWICZ
  - Przewodniczący Rady Ministrów Rumuńskiej Republiki Ludowej (→) S. CHIVU
  - Minister Stanu Węgierskiej Republiki Ludowej (→) J. KADAR
  - Przewodniczący Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich (→) N. S. CHRUSZCZOW
- Moskwa, dnia 24 maja, 1958 roku.







# Dochody milionerów i panujących

W początkach obecnego stulecia, gdy miano stało się ogólnym słowem, najbogatszych ludzi Ameryki, do grona multimilionerów należały wówczas imi i nazwiska: Vanderbilta, Goulda, Astora, Rockefellera, Morgana, Mackaya, Havemeyera, Fielda, Belmonta, Whitneyego, Carnegiego.

Obecnie zaś — jak podaje „The World Almanac 1937” — mimo iż rodziny te wciąż jeszcze są posiadaczami milionowych fortun, tylko nazwiska Rockefellera i Whitneyego pojawiają się na liście najbogatszych.

Do grona posiadaczy majątku na świecie w 1937 r. — według szacunków — należą: 66-letni Jean Paul Getty, milioner z Los Angeles, właściciel koncernu naftowego „Getty Oil Co.”, Getty powierzył kiedyś dziennikarzom, iż sam nie wie dokładnie, jak wielkie jest jego bogactwo. Oficjalnie jednak fortuna jego oceniana jest na około 1 bilion dolarów.

Fortuny od 400.000.000 dol. do 700.000.000 dolarów posiadają m.in.: Alissa Mellon Bruce, John D. Rockefeller młodszy, Kuzni Melton, H. L. Hunt i jeszcze kilka rodzin.

Od 200.000.000 dol. do 400.000.000 dolarów posiadają: Irene du Pont, Alfred Sloan, Sid Richardson, Howard Hughes, Joseph Kennedy.

Do grona posiadaczy majątku w wysokości od 100.000.000 dol. do 200.000.000 dolarów należą m.in.: szwajcarski Rockefeller, John Ray Whitney, dwóch du Pontów, J. Sabel Abercrombie i 30 innych nazwisk.

„Król samochodów” — Henry Ford II wśród tych bogaczy uchodził niemal za „biedaka” ze swoją fortuną, ocenianą na ok. 75.000.000 dol. do 100.000.000 dolarów. Równie bogaty jest Avera Harriman, stary „młodziak” „basztor” — planu Marshalla, oraz gen. McArthur i kilkanaście innych osobistości.

Większość tych fortun powstała z dochodów w przemyśle naftowym.

Do najbogatszych panujących na świecie należą też wiceksiążki: król Arabii Saudyjski, Ibn Saud, szef Kwaitu i szef Kataru. Oblicza się, iż roczny dochód króla Sauda wynosi 300.000.000 dolarów.

Jedną małą w porównaniu z ich dochodami wydają się być oficjalne dochody głów państw największych krajów kapitalistycznych: USA i W. Brytanii.

Prezydent Eisenhower otrzymuje roczną pensję w wysokości 100.000 dolarów plus dodatkowe 50.000 na wydatki reprezentacyjne oraz sumę nie przekraczającą 50 tysięcy dolarów na podróże itp.

Wiceprezydent USA, Richard Nixon musi się zadowolić pensją, wynoszącą 35.000 dolarów rocznie plus 10 tys. dolarów na wydatki specjalne. Za sekretarza stanu wicegubernator stanu Arkansas Orval Faubus (mający z sześciu rocznych okresów w Liście Szczęśliwych i Inni gubernatorzy USA zarabiają rocznie 10.000 dolarów. Generali amerykańscy otrzymują pensję w wysokości 1.163 dolary miesięcznie, a po 30 latach służby suma ich pensji wynosi 110 dolarów miesięcznie.

Zarobki roczne szefego Sądu Najwyższego w St. Zjednoczonych wynoszą 33.500 dolarów, członka Kongresu — 22.500 dolarów. Wicegubernator stanu Arkansas Orval Faubus (mający z sześciu rocznych okresów w Liście Szczęśliwych i Inni gubernatorzy USA zarabiają rocznie 10.000 dolarów. Generali amerykańscy otrzymują pensję w wysokości 1.163 dolary miesięcznie, a po 30 latach służby suma ich pensji wynosi 110 dolarów miesięcznie.

Królowa angielska Elżbieta II otrzymuje od parlamentu roczną pensję w wysokości 478.000 funtów ang., czyli 1.370.000 dolarów. Jej małżonek, książę Edynburski Philip — 400.000 funtów ang. (1.120.000 dolarów), królowa matka, Elżbieta (sena zmarłego króla) otrzymuje rocznie 10.000 funtów angielskich (28.000 dolarów) zaś księżniczka Margareta — 6.000 funtów ang., czyli 16.000 dolarów. W 30 dni dookoła świata kosztowała — 25.000 dolarów, zaś roczny koszt utrzymania tego filmu (jaki uzyskał jego producent Mike Todd) wyniósł 25 milionów dolarów.

Warto zauważyć w formie ciekawostki, iż ukniła znanej artystki, Marieny Dietrich, w której występowała ona w 5-minutowym epizodzie w filmie „W 30 dni dookoła świata” kosztowała — 25.000 dolarów, zaś roczny koszt utrzymania tego filmu (jaki uzyskał jego producent Mike Todd) wyniósł 25 milionów dolarów.

Opracował ZBIGNIEW KOT

SZCZERBAKÓW wieś w powiecie buskim w zasadzie nieczynny nie różni się od swoich sąsiadów rozlanych wokół. Ponad 100 gospodarstw rzeczonych w bloku wzdłuż kolejki drogi. Biedne, kruche słomiane chałupy. Gospodarska tu mała — od trzech do sześciu morgów nienajlepszej ziemi. Cała wieś posiada 700 hektarów, z czego około 300 przypada na torfowiska, nieeksploatowane i tak.

Lecha ziemia, małe gospodarstwa, a ludzi pewnie z 1000 — po parę rodzin w każdym domu i z czego ci ludzie żyją? Bo żyją i to ponoc nie najgorzej. Opowiadał mi szofer, którego zostawił w Wólce, że jeden z mieszkańców tej wsi dawał mu 100 złotych za podwiezienie do Szczerbakowa, 100 zł za trzy kilometry. Czy to tylko gest? Być może, ale na taki gest trzeba mieć.

Więc jak, jak żyją ludzie w Szczerbakowie?

Miejscowy nauczyciel niewiele może na ten temat powiedzieć.

Chodzimy po wsi. Co chwilę wyskakuje ktoś na próg, to jakiś dziewczyna to starsza kobieta i:

# ROGOŻYNA

Kupcy? — pyta. Gdy nie otrzymuje potwierdzającej odpowiedzi zaspiera się rzucając w wyjaśnienia.

A ja myślałam, że panowie za „kańcami”.

„K A Ń C I”

Jeszcze nie wiem, co ludzie w Szczerbakowie nazywają „kańcami”. Ale nie trudno to sprawdzić. Wystarczy wejść do pierwszej lepszej chałupy. W każdej mają ich dużo do sprzedania. Otóż „kańce” są to... Opowiadamy ich historię szerszej.

W sąsiedztwie Szczerbakowa leżą Górki — dawny majątek obszarowy, dziś państwowe gospodarstwo rybne. Górki posiadali i posiadają po dzień dzisiejszy dużo stawów rozlewających się jasną taflą wody na setkach hektarów. Stawy są zaopodabranie. W stawach hoduje się ryby. A oprócz tego w stawach rosnie, ni to trzcina, ni to tatarak — rogożyna. Rogożyna rośnie tu od dziesiątek lat. Zimą, gdy stawy pokryła gruba skorupa lodu okoliczni chłopki kosili ją i używali — jedni na opał, drudzy na gacie koło chałup i podściółkę dla bydła. Rosta sobie rogożyna, rozmnażała się w niej dzikie kaczkę, wodne kurki. I żaby miały w niej doskonale siedlisko. Nikomu jednak nie śniło się nawet, że to wodne zwierzę może stać się najwęższym skarbem, najprawdziwszą złotądną żyłą.

Dopiero w roku 1937 wsielicy Żydzi zainteresowali się rogożyną robiąc z niej kwadrantową plecionkę potrzebną do wyplatania niektórych mebli. Interes widać był na tym niezgorzyszy, gdyż w krótkim czasie zdradziła tajemnicę rogożyni owej plecionki szczerbakowskim chłopom, po to oczy-

wicie, by ją od nich odkupić za tanię pieniądze. Zapowiadał się dla Szczerbakowa dodatkowy, bardzo też w potrzebny zarobek. Niestety, wojna przekreśliła tę perspektywę. Plecionka przestała być potrzebna. Nikt się o nią nie dążył, nikt nie pytał. Przestała być ludzka wyplatka.

Rok 1946 przynosił pod tym względem zasadniczą zmianę. W tym to roku zawiązał się w Szczerbakowie dawny rzęda z obszarniczego majątku w Górkach i dążył rozkręcać plecionkowe przedsiębiorstwo. Posłał nadszyczał listwo. Chłopi lasi na każdy przysł, o który było im ciężko, zgodzili się dać nemu pleść, choć już tym razem potrójnie, długie warkoczyki 50 metrów tego potrójnego warkoczka to jest własnie kaniec.

Kaniec plecie się w każdej chałupie. W każdej chałupie jest ich w zapasie od 100 do 150, 100 — 150 kanców to jest 10 — 12 tysięcy złotych. Gdy kaniec leży w piecu — nie za nie kupi nie można. Na ogół kupuje się za pieniądze. Kaniec więc trzeba na pieniądze wymienić. Dlatego też każdego obcego człowieka biorą ludzie w Szczerbakowie za kupca. Każdemu ofiarowują kaniec, za jedne 65 złotych sztuka.

DO CZEGO SŁUŻY PLECIONKA?

Przed wojną rogożynianą plecionkę kupowali właściciele Żydzi do wyplatania niektórych mebli. Od 1946 roku służy ona natomiast do wyrobu damskich

zrobić 7 — 8 par butów. A więc jego dzienny zarobek wynosi od 105 do 120 złotych. Po dobnie może zaobc obciążać i kamaznik. Ta nieliczna grupa jest najbardziej uprzywilejowana. Przeciętny miejscowy zarobek w tej grupie wynosi zawsze ponad 2 tys. złotych. A większość, zdecydowana większość ludzi zajmujących się tylko plecionką? W ciągu jednego dnia można przy dobrych chęciach upleść jeden kaniec, a więc tym samym można zarobić tylko 65 złotych. W dodatku nie będzie to czysty zarobek. Rogożyni niki przecież szczerbakowskim chłopom za darmo nie daje. Albo muszą ją kupić za gotówkę, albo w jakik sposob odrobic.

Okołeczne stawy dają około 50 ton surowca. Ta ilość jest daleko niewystarczająca, aby 300 ludzi mało codziennie zajętych, aby tak być mogło. Szczerbaków musi posiadać 100 — 150 ton surowej rogożyny. Na miesiąc (tyle jej nie ma. Kręca się więc chłopci po świecie i sprzedają rogożynę spod Działoszyce z kaziemirzowskiego powiatu, a nawet z dalekiego województwa wrocławskiego. Nie więc dziwnego, że przy tym wszystkim po noszą poważne koszty.

I jeszcze jeden moment warto tu wziąć pod uwagę. Ten mianowicie, że chmielnicka spółdzielnia nie jest w stanie odkupić od chłopów w Szczerbakowie wszystkich kanców. Leżą w każdej chałupie za piecem, czekają na kupców. Brak systematycznego, zorganizowanego odbioru kanców powoduje w niejednym wypadku zamrożenie poważnego kapitału. Rzuca cion na wzajemne stosunki z grupą uprzywilejowanych spryciaczy, rodzi zawiść i zazdrość.

Szczerbakowsy chłopci posiadają zgodnie, że bez rogożyny, bez plecionki, nie może

# ZYNA

być w tej wsi ludzkiego życia.

Jeżeli opędzamy się biedzie to dzięki temu zielsku. Bez niego nie ma Szczerbakowa.

Rogożyna daje więc chleb setkom ludzi mieszkających w tej niewielkiej wsi w powiecie buskim. I z jednej strony łączy tych ludzi, a z drugiej dzieli. Co sprzyjało bowiem pragną zrobić na tym interesie poważny kapitał. Jak wskazują wszystkie znaki na niebie i ziemi, rzecz ta udaje im się z powodzeniem. To szewc Młodziej chciał za podwiezienie go z Wólki do Szczerbakowa zapłacić 100 zł naszym kierowcy. Tak. Jego stąd na taką sumę, on może mieć taki gest.

A INNI? Przyjechaliśmy do Szczerbakowa, aby zbadać możliwość założenia w tej wsi chałupniczej spółdzielni. Od dawna już bowiem kręcił się wokół tej sprawy Związek Młodzieży Wiejskiej, choćby tylko z tej racji, że istnieje tu duże kolo.

Na zebranie do stojącej na uboczu szkoły zwałała cała wieś. Mężczyźni, kobiety, dzieci. Nie wszyscy, ale zdecydowanie większość wzięła nas za kupców. Co chwile bowiem pytało:

— Panowie, powiedzcie od razu, ile macie pieniędzy, bo my kanców mamy dużo.

Długo nie mogliśmy dojść do porozumienia. Uratował je jeszcze pijany przedstawiciel Gromadzkiej Rady Narodowej w Wólce Długiej, choćby i z tej racji, że wres w swoich dążeniach nie jest absolutnie jednolity. Szewcy, kamaznicy i obciążacze — zainteresowani powołaniem do życia samodzielnej spółdzielni, przestraszyli się kontroli, jaką ta forma prowadzenia jakiegokolwiek zakładu produkcyjnego, czy też usługowego, nakłada. Pozostali — „wyplatacz”, jeśli można ich tak nazwać — pragnęli tylko jednego, aby za bezpieczeństwo, zagwarantowane im systematycznie zbyt kanców. Naszych mów o rozszerzeniu produkcji, robieniu ciekawych damskich koszyków, wózków i niektórych zabawek dziecięcych słuchali obojętnie. Gdyby państwo zajęło się tym szerszej, stworzyło jakieś takie warunki to i owszem. A tak — lepiej na własną rękę nie ryzykować.

Ta chłopska ostrożność poddyktowana przebiegiem interesów dwóch szczerbakowskich grup wcale mnie nie zdziwiła. Od razu też zdałem sobie sprawę, że w tej sytuacji niewiele zwojujemy. Po prostu trzeba ludziom dać statutu spółdzielni chałupniczej i spółdzielni pracy, zmusić do myślenia nad jak najlepszym wykorzystaniem rogożyny w przyszłości, zostawić trochę czasu i odjechać. By potem wrócić, sprawdzić, co z tego posiewu zostało.

Wiem przecież, jestem głęboko przekonyany, że zaraz na zalutrze, gdy zjawia się w Szczerbakowie obcy człowiek — kobiety i dziewczynki będą wychodzić na próg i pytać:

Panowie za kanćami?

To pytanie prześladowa mnie. By nie powtarzało się codziennie trzeba znaleźć jakąś państwową placówkę, która była by w stanie kupować systematycznie u szczerbakowskich

# NA

chłopów rubroną przez nich plecionkę i wykorzystując ją z punktykiem dla elegancji naszych kobiet. Trzeba znaleźć taką placówkę, ale rzecz to po dobio diabełnie trudna. Zresztą czy ja wiem? Może tylko do dziś nie udało nam się na odpowiednia. Wszystkie bowiem próby, które podejmował dotychczas ZW ZMW — Włodzimierz Sudo, nie daly należytego efektu. A może tych prób było za mało? Dlatego też do dziś słyszę pytanie:

— Panowie za kanćami?

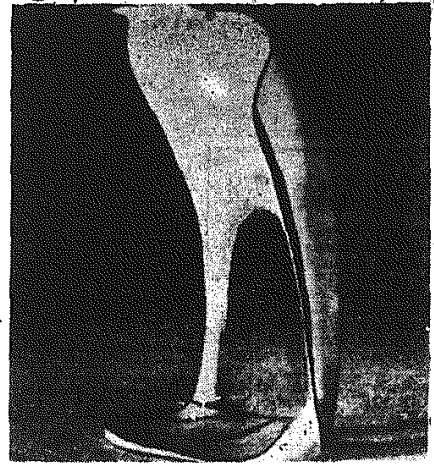
To pytanie zadawane przez szczerbakowskich „wyplatacz” nie można się powtarzać w nieskończoność.

BRONISŁAW ZAPALA

# Marlaż porcelanowej figurki

Swiat oświecony bu stowieczny bu duarów z sekreterą pachnącą perfumowanymi listami należy do odległej przeszłości, chociaż małe porcelanowe figurki — pastercze i pastorki w kryształach z szkłem muzealnej

zawspółczesnym wnętrzem, a jeno- kresnie szanującego właścicieli mate- rialu, który wyma- gają precyzyjnej formy. W kwintelu br- urządzono w War- szawie wystawę z rozpiszcie „prze- daż wyrobów z por- celanowej figu- rki”



gabloty — do dziś zdają się być lachyż w taki odległy mi- zyki klasyczny. Przeniesione jed- nak w nasze male, jasne mieszkanie z prostymi dość sta- mentnymi mebla- rami i tu rzecz godna szczególnego za- kładania: jak do- chodzi do produkcji, jak do wy- walczenia figurki o charakterze tra- dycyjnym. Zespół projektan- tów Instytutu! to młodzi, zdolni ar- tyści, porwani jak- by strajkownym za- daniem przenawia- barierę pomiędzy współczesną plasty- ką i odbiorca. Ar-

tyści, którzy posta- nowili, mimo wszyst- kich trudności, prze- stać twórcy w pu- stocie obojętnej- kich chęć mieć konkretny i lie- gowy adresata swo- ich artystycznych o- siągnięć. Wykonanie tej pierwszej serii wy- robów, przenawia- noj do sprzedaży, zorientuje projek- tantów w upodob- niach odbiorcy. Ponadto, na co li- szą najbardziej za- interesuje i skłoni do trwałej bli- skiej współpracy z Insty- tutem. Wskorpi- ta. Przemysłowcy światodni swojej roli — apolitecznej przedstawicieli prze- mysłu i dyskusji- cji. R. ZERÓŻYNA



na usługą w nas wzmocnić, że piękna ozdoba pólcał si- nowie może porce- lanowy kotek czy piesek, albo wspo- czesna Wenus w ko- szulce. kapielow- wym — nieśledy, e- stetyczna doskona- łość tej masowej produkcji przestaw- ła wiele do tyra- nia. Nie ma ona nie z dziwności ar- tyzmu awraklich poprzedniczek, a wiele ze zwykłej szmiry, która jed- nak nie ma jej kon- kurencji rzeczy le- pszych, wędruje do- naszych mieszka- ni. Ci, których smak bardziej wyrobiony broni przed naj- szdem smirą, odda- ła ją na ogół wy- łącznie wnętrza- przymi, ludowym dabanem.

Wszystko więc przemawiało, że nasiąpi już zdecy- dowany zmierzch porcelanowej figu- rki. A jednak — nie! Don Kiznot pięknej sprawy — Instytut Wzornictwa. Przemysłowcy walczą- cy od wielu lat o poprawę naszych gustów, pakuł się o przywrócenie gła- ce porcelanowej praw do piękness. Dekoracyjnego kształtu, ztygo

wyjaśnienie. Insty- tut z coraz pięknie- szym rezultatem! opracowuje zagad- nienia kultury pla- stycznej życia co- dziennego i przy- gotowuje wory dla producentów pre- mowej. Jednakże wpływ jego prac (twórczości) się już odczuwa w pojawiających się na rynku wera- chas ładniejszych kreacji! Jest jes- cze niedostatecz- ny w innych gałęzi- ach przemysłu, wy- rażających przed- mioty codziennego użytku. Próba przełama- nia przetrwałych tradycji figurki por- celanowych produ- kowanych przez przemysł w okresie powojennym zaha- dza się, jak tego dowodzą wystawa, dymy sukcesem. Były to tak chę- lony kupowane porcelanowe zwier- zki. A jednak — nie! Don Kiznot pięknej sprawy — Instytut Wzornictwa. Przemysłowcy walczą- cy od wielu lat o poprawę naszych gustów, pakuł się o przywrócenie gła- ce porcelanowej praw do piękness. Dekoracyjnego kształtu, ztygo

Wszystko więc przemawiało, że nasiąpi już zdecy- dowany zmierzch porcelanowej figu- rki. A jednak — nie! Don Kiznot pięknej sprawy — Instytut Wzornictwa. Przemysłowcy walczą- cy od wielu lat o poprawę naszych gustów, pakuł się o przywrócenie gła- ce porcelanowej praw do piękness. Dekoracyjnego kształtu, ztygo

# KRONIKA partyjna

WYBRANO NOWE EGZEKUTYWY OOP

ostatnio w zakładach pracu- cy Ostrowca odbywały się zebrania wyborcze or- ganizacji partyjnych. Wyboru nowych egzektyw dokonano już w obu oddziałowych organ- izacjach partyjnych OZMO. Sekretarzami zostali wybrani ponownie tow. tow.: Konarski i Lachowicz. W skład egreku- tywy weszli w przedkłada- jącej większości nowi towarzysze.

Na zebraniach dyskutowano nad dalszą poprawą sytuacji ekonomicznej Zakładów. Wiele uwagi i troski poświęcono sprawie poprawienia stylu i form pracy partyjnej oraz pod- niesienia ideologicznego pozio- mu członków partii. Partyjni- cy z OZMO domagali się od- swych organizacji przydziele- nia im konkretnych zadań par- tyjnych.

Charakterystycznym zjawis- kiem, jakie dało się zauważyć u wielu dyskutantów oce- niających pracę egzekutywy, było to, że członkowie partii starali się widzieć przede wszystkim swój udział w re-

alizacji zadań i uchwał partii. Jest to bardzo cenne zjawis- ko.

Niemniej jednak na przy- kładzie przebiegu wyborczych OOP w OZMO narzuca się pewna uwaga. Mianowicie: do egzekutywy weszło stosun- kowo mało robotników z pro- dukcji. Wśród towarzyszy za- trudnionych bezpośrednio w produkcji przodkiło się bowiem niesłusznie przekonanie, że nie potrafią oni pogodzić pracy zawodowej z kierowaniem pracą partyjną. A przecież o- bie sprawy wiąza się ze sobą jak najbardziej i dlatego z tym fałszywym poglądem należy walczyć.

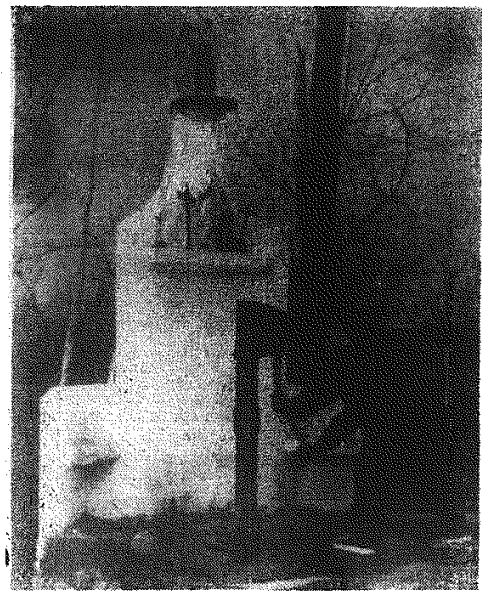
PRZED KONFERENCJĄ SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO

We wszystkich większych zakładach i przedsiębior- stwach ostrowieckich trwają przygotowania do Konferencji Samorządu Robotniczego. Naj- wcześniej, bo już 31 maja br. konferencja taka odbędzie się w OZMO. Nic też dziwnego, że przygotowania do niej dobie- gała tutaj końca.

O wielu sprawach, m. in. o postępie technicznym, organi- zacji pracy, jakości produk- cji, współzawodnictwie, dal- szej demokratyzacji zarządza- nia, które będą tematem o- brad konferencji — szeroko dyskutowano na zebraniach partyjnych.



(za w.)

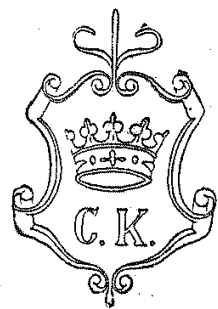


30 bm. sesja MRN

W dniu 30 bm., o godzinie 9 w sali konferencyjnej Wojewódzkiego Domu Kultury odbędzie się trzecia z kolei sesja Miejskiej Rady Narodowej.



Studia pod „Świątkiem” w Biłogoniu.



WTOREK, 27 MAJA, 1958 R.



KIEJCE

Teatr im. St. Zeromskiego - „Powrót Odyssa” - pocz. g. 19.15.

KINA: „Warszawa” - „Plaszczyzna” - film prod. włoskiej.

„Robotnik” - „Monsieur Ripols” - film prod. francuskiej, dowolony od lat 18; godz. 17 i 19.

„Satellit” - godz. 16.30 „Dziś wieczór gramy” - film prod. czeskiej; godz. 18.30 „Godziny nadziei” - film prod. polskiej.

„Bajka” - (ul. Gwardii Ludowej 12) - „Bosonoga Contessa” - film prod. USA Pocz. o godz. 16, 18, 20, 20.45; dowolony od lat 18.

„Skalkin” - „Czarna tezcina” - film prod. francuskiej.

Początek seansu o godz. 18.

„Skalkin” - „Jego rybki” - film prod. francuskiej.

Pocz. seansów o godz. 18 i 20.

Kino „Letnie” - „Ludzie i karpale” - film prod. włoskiej.

Dowolony od lat 18.

Początek seansu o godz. 21.

Fotoplastikon - ul. Sienkiewicza - „Od Casablanki do Jeruzolimy”.

Fotoplastikon - Pl. Partyzantów - „Na lazurowym brzegu Morza Śródziemnego”.

Muzeum - Świecikowskie - II Doroczna Wystawa Fotografii Amatörów - wystawa prac malarskich M. S. Drozdzia, czynna od godz. 8 do 15.

APTEKI: Apteka Społeczna Nr 107 - ul. Sienkiewicza 15.

TELEFONY: Pogotowie Ratunkowe 99 Straż Pożarna 88 Pogotowie Miłocijne 97

SEKARZYSKO KINA: „Wolność” - „Malwa” - film prod. radzieckiej.

„Swit” - „89-15 Front” - film prod. N. R. P. „Złoty wiek” - „Złota karoca” - film prod. włoskiej.

SPACERKIEM PO SKARZYSKU

TYLKO JEDEN KIELCZAK za dużo wypili Ignacy Figarski w czasie pracy i chyba wskutek tego dyspozycje rucha spokił...

NAJLEPSZA KAWĘ w Skarżysku podają w Marksistowskim Klubie Dyskusyjnym przy KM PZPR. W każdym razie jest dostatecznie mocna...

Mieszkańcy Szydłowska rozmawiają z gospodarzami miasta

Dziś mieszkańcy Szydłowska rozmawiać będą o sprawach swąj dzielnicy z przewodniczącym Prezydium MRN K. Lubekim i innymi członkami Prezydium. Spokalnie odbędzie się o godz. 17 w pomieszczeniach przedszkole na osiedlu Szydłówek...

Jeszcze jeden apel do Min. Gosp. Kom.

Słowo się rzekło, ale dotrzymać go trudno

MPK szturmują nadal. Może wreszcie Ministerstwo Gospodarki Komunalnej - Departament Komunikacji usłyszysz głos z prowincji wołający o pomoc. Pisaliśmy już w naszej gazecie o tym, że w Kielcach kłopska komunikacja autobusowa...

Przydzielenie przynajmniej czterech autobusów jest w tej chwili dla Kielc koniecznością. Przecież w rozmowach z przedstawicielami MPK i Prezydium MRN z Kielc Departament Komunikacji przyrzekł przydzielić namemu miastu autobusy.

Z naszych ekranów

„BOSONOGA CONTESSA”

Jest to bardzo zrzędną mityfikacja sugerująca, że miasto jest szalenie „odważny”, gdyż pokazuje mechanizm amerykańskich wytwórni filmowych, w których jedyną siłą napędową jest pieniądź i jedynym celem - również pieniądź. Nawet ten kto w pierwszej chwili daje się na to złapać, w miarę rozwijania się akcji już wie, że ta rzekoma samokrytyka jest także bluffem...

W niedzielę - za miasto

Kto chce nad Nidę?

W najbliższą niedzielę, tj. 1 czerwca br. Kielczanie mają okazję spędzić cały dzień nad Nidą. Taki właśnie niedzielny Weekend - e n d - b r i d g e organizuje w Sobkowie Klub Rozrywkowy WDK. Na miejscu do dyspozycji: wycieczkowi-czów - siatkówka, tenis stołowy, karty do bridge'a, szachy.

Motorowcy do Samsonowa

Zarząd Koła Turystyki Motorowej przy PTT-K w Kielcach zawiadamia swych członków i sympatyków, że organizuje wycieczkę w dniu 1 czerwca br. do Samsonowa, Bobry i Oblegorka. Podczas tej wycieczki omówione będą warunki następnej wycieczki do Czechosłowacji...

Z listów do redakcji Administracja drzemle, a dach przecieka...

Wiele się pisze i mówi na temat lokatorów - chuliganów, którzy nieznacznie oświetlenie, wyrwygają zamki, łodzą szczyby, a w łazienkach hodują świnki. Padają wnioski, aby andal usunąć z bloków, którzy zrukają przynajmniej II klasę szkolniowa sterować będą samoloty w lotach turystycznych, które zamierza się wprowadzić w tym roku.

Już drugi rok zgłaszam konieczność naprawy dachu. Apeluje do serca i rozumu administracji II rejonu. Bez skutku! Gdypada dach, oświadczają mi nikt nie wejdzie na dach, bo motor, pada śnieg - za zimno, gdy jest sucha - po co pan przyszedł, przecież teraz woda się nie leje, i tak już przez dwa lata.

Jutro szkolna rewia mody

Technikum i Zasadnicza Szkoła Odzieżowa w Kielcach organizują rewie mody impreza oddzielnie jutro, o godz. 19 w sali WPS.

Dla powodziań

Wojewódzki Związek Zrzeszeń Prywatnego Handlu i Usług w Kielcach zawiadomił nas, że ogółem zebrano w województwie wśród członków Zrzeszenia na rzecz powodziań 28.844 złote. Zbiórka pieniędzy na konto powodziań i terenów dotkniętych klęską huraganu trwa nadal.

Advertisement for Karuzeli featuring a list of names: Baraniński, Borowski, Bratysłki, Brzozowski, Fijas, Huszcza, Kieley, Pasternak, Piechani, Safrin, Sikirski, Stawinski, Stawinski, Teodorowicz, Karuzeli.

Small advertisement for 'DROBNE OGŁOSZENIA' (Small Advertisements) with contact information.

Państwowa Komunikacja Samochodowa. Ekspozycja w Radomiu, ul. Zeromskiego 104. ogłasza PRZETARG OGRANICZONY NA SPRZEDAŻ - 3 SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH marki „PRAGA”, typ R. N. D. CENA WYWOŁAWCZA ZŁ 21000 ZA JEDEN SAMOCHOD.

W.Z.G.S. „Samopomoc Chłopska”. Zakład Remontowo-Montażowy w Ostrowcu Św. UL. OBRONCÓW STALINGRADU Nr 67 posiada w sprzedaży WOZY KONNE - 3-tonowe na ogumieniu nowym w wymiarach 750x20 na łożyskach słożkoworolkowych (oporowych), w cenie zbytu 13.000 zł. PURGONY - do przewozu pieczywa na nowym ogumieniu o wymiarach 800x16 na łożyskach stożkoworolkowych (oporowych), resorowane, w cenie zbytu 15.000 zł. STRAGANY - rozbiierane z nakryciem (dachem), w cenie zbytu 2.980 zł.

PRZETARG Gospodarstwo Pomocnicze przy Państwowym Zakładzie Specjalnym W ŁAGIEWNIKACH, POW. CHMIELNIK ogłasza PRZETARG nieograniczony na wydzierżawienie sadu owocowego. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne. Składanie ofert w biurze gospodarstwa pomocniczego w Łagiewnikach w kopertach zamkniętych z napisem: „Oferta na dzierżawę sadu gospodarstwa” w terminie do 31. V. 1958 r. Wadium od sumy oferowanej w wysokości 15%, przed otwarciem ofert należy wpłacić do kasy gospodarstwa Łagiewniki.

MIEJSKI HANDEL DETALICZNY - ART. PRZEMYSŁOWYMI - W KIELCACH, UL. WSPÓLNA Nr 5 - ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY NA SPRZEDAŻ: SAMOCHODU OSOBOWEGO marki B. M. W. 340 W CENIE WYWOŁAWCZEJ ZŁ 26.250. Przetarg niniejszy odbędzie się w dniu 9 czerwca 1958 r. o godz. 10 pod wyżej wskazanym adresem.

Powiatowy Związek „Samopomoc Chłopska” Gminny Spółdzielni „W KOZIENICACH” - OGLASZA - PRZETARG na wykonanie robót budowlanych z powierzonego materiału na budowę pawilonu handlowego przy ul. Radomskiej 12. Dokumentacja projektowo-kosztorysowa do wglądu w kancelarii P. Z. G. S. Oferty mogą składać firmy państwowe, spółdzielcze i prywatne w terminie do dnia 30 maja 1958 r. Zastrzega się prawo wyboru oferenta bez podania powodu.

RADOMSKIE ZAKŁADY GARBARSKIE - OGLASZAJĄ - PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż 2 koni pociągowych. Przetarg odbędzie się w dniu 4 czerwca 1958 r. o godz. 10 w R. Z. Garb. Garbarnia Nr 5, ul. Mokra 24. W przetargu mogą włączyć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne.

PRACOWNICY POSZUKIWANI WYSOKO KWALIFIKOWANEGO KIEROWNIKA TECHNICZNEGO punktu krawieckiego miarowej zakłady POWSZECZNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW W RADOMIU, ul. Zeromskiego 48. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.